

# Olszewski, Eugeniusz

---

## "Przesłuchanie Juliusza Roberta Oppenheimera", Heinar Kipphardt, Warszawa 1965-1966 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/4, 391-392

---

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



nia Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, oraz J. Piotrowicza *Aktualny stan prac nad inwentaryzacją materiałów do historii krakowskich żup solnych oraz plany naukowo-badawcze i wydawnicze pracowni historycznej Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka*.

W 1957 r. i 1963 r. odbyły się, głównie w Krakowie, ale częściowo i w muzeum wielickim, trzy interesujące sesje naukowe<sup>2</sup>. Ich organizatorem, wyłącznym jeśli chodzi o dwie pierwsze, był Zespół Historii Górnictwa Solnego w Polsce, działający w ramach Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN pod przewodnictwem kierownika Katedry Mineralogii i Petrografii Uniwersytetu Wrocławskiego (a równocześnie i członka komitetu redakcyjnego recenzowanych tu „Studiów”) prof. K. Maślankiewicza; przy trzeciej jako współorganizator wystąpiło już Muzeum Żup Krakowskich. Bo też obrady, poświęcone historii polskiego górnictwa solnego, skoncentrowały się siłą rzeczy przede wszystkim na Wieliczce a także Bochni. Większość referatów pierwszej sesji znana jest ze specjalnego zeszytu „Studiów i Materiałów z Dziejów Nauki Polskiej”<sup>3</sup>, wydanego pod redakcją prof. K. Maślankiewicza. Wygłoszone na dwóch następnych streszcza on na łamach omawianych tu „Studiów i Materiałów do Dziejów Żup”. Ale dla pełnego widocznie obrazu dotychczasowych sesji „solnych” nie tylko powrócił raz jeszcze do pierwszej z nich, z marca 1957 r., i powtórzył informacje z wymienionego zeszytu „Studiów i Materiałów z Dziejów Nauki Polskiej”, lecz streścił nawet te, które wypełniły resztę zawartości pierwszego tomu „Studiów i Materiałów do Dziejów Żup”.

Publikacja tych referatów wydaje się nader wskazana. Przy bogatym programie sesji najciekawsze wszak nawet tematy nie sposób było zreferować w całości; a gdy dyskusja dorzuciła w niejednym wypadku nowy szczegół, uwzględniając jej wyniki i uzupełniając własne badania, teraz dopiero można je było przedstawić z pełnym aparatem naukowym.

Z programu pierwszej jeszcze sesji spotykamy jako jedyny, nie drukowany jeszcze dotąd nigdzie, referat J. Pachońskiego *Bractwo solarzy czyli prasolów krakowskich*. Pięć dalszych wygłoszono na sesji z 1963 r.; są to: H. Burchard, *Stan i potrzeby badań archeologicznych w Wieliczce*, J. Poborskiego, *Historyczny rozwój poglądów na budowę geologiczną złoża solnego Wieliczki*, J. Grzesiowskiego i J. Piotrowicza, *Sól małopolska w nadaniach i przywilejach dla klasztorów (do początku XVI wieku)*, S. Gawędy, *Uposażenie Akademii Krakowskiej na żupie wielickiej*, M. Skulimowskiego, *Tradycje uzdrowiskowe kopalni soli w Wieliczce*. Artykuł A. Gawła: *Wschodni zasięg złoża solnego Wieliczki w świetle powierzchniowych pomiarów termicznych* dr G. Becka zdaje się być oparty o jego referaty z pierwszej i trzeciej sesji. Tematykę nie referowaną na żadnej z sesji reprezentuje tylko artykuł J. Reymana *Znalezisko monet pruskich na terenie cmentarzyska w Wieliczce*.

Tom „Studiów” zamyka spis ilustracji oraz indeks nazwisk.

Bogusław Ratusiński

Heinar Kipphardt, *Przestuchanie Juliusza Roberta Oppenheimera*. Teatr Polski, Warszawa, sezon 1965—1966.

W dochodzeniu podjętym w 1954 r. przez amerykańską Komisję Energii Atomowej przeciw jednemu z najwybitniejszych fizyków współczesnych, organizatorowi prac, które doprowadziły do stworzenia bomby atomowej, J. R. Oppenheimerowi,

<sup>2</sup> Por. sprawozdanie z tych sesji w nrach 4/1957 (s. 759) i 3—4/1964 (s. 439) „Kwartalnika”.

<sup>3</sup> Seria D: „Historia Techniki i Nauk Technicznych”, z. 1. Warszawa 1958.

dosłuchać się można ech procesu Galileusza. Z punktu widzenia historii nauki istota problemu jest jednak inna.

Proces Galileusza — podobnie jak w naszym wieku odbyty za „spiżową bramą” Watykanu cichy proces Teilharda de Chardin — był odzwierciedleniem sporu o to, czy dopuszczalne jest takie interpretowanie odkryć naukowych, jakie byłoby sprzeczne z tradycyjnym systemem myślenia, a tym samym — sprzeczne z interesami klasy panującej, która wytworzyła nadbudowę obejmującą ów system. Był to więc spór o sposób widzenia świata, o teorię naukową. Proces Oppenheimera natomiast był odzwierciedleniem sporu o to, czy dopuszczalne jest takie zastosowanie odkryć naukowych, jakie, będąc zgodne z interesami klasy panującej, groziłyby ludzkości niepowetowanymi szkodami a nawet całkowitym zniszczeniem. Był to więc spór o sposób działania, o praktyczne wykorzystanie zdobyczy nauki.

Różnica nie jest, oczywiście, przypadkowa — wiąże się ona z tą zmianą społecznego znaczenia nauki, jaka dokonała się w naszym stuleciu: nie przestając być nadal elementem nadbudowy<sup>1</sup> — o czym świadczy choćby proces Teilharda — nauka stała się jednocześnie elementem i siłą wytwórczym i siłą niszczącym, a więc elementem decydującym o wiele bardziej bezpośrednio niż dawniej o rozwoju społecznym i całej przyszłości świata.

Z materiału zawartego na paru tysiącach stron protokołu dochodzeń przeciw Oppenheimerowi można było, pisząc dla teatru, dokonać różnego wyboru. Można więc było napisać sztukę niemal sensacyjną o metodach pracy wywiadu amerykańskiego, o skrętnym doszukiwaniu się wszelkich powiązań Oppenheimera z komunistami czy ogólniej z ludźmi o postępowych przekonaniach. Można też było napisać sztukę filozoficzną, której głównymi problemami byłyby: znaczenie nauki i rola uczonych, a przede wszystkim fizyków, we współczesnym świecie, a więc sztukę skoncentrowaną na zagadnieniach podobnych do tych, które stanowiły istotną treść granych przed paru laty w Warszawie *Fizyków* Dürrenmatta.

H. Kipphardt poszedł po linii pośredniej, zapewne najbardziej wiernej przebiegowi procesu: o ile w pierwszej połowie sztuki przeważa wątek „policyjny”, o tyle w drugiej — dochodzi do głosu problematyka naukoznawcza. W wypowiedziach samego Oppenheimera, w zeznaniach innych fizyków: Tellera, Bethego, Rabiego, przejawia się tu różne, często pełne sprzeczności, etyczno-społeczne postawy fizyków wobec obowiązków w stosunku do swego narodu i do ludzkości oraz różne poglądy na społeczną rolę nauki<sup>2</sup>. Sztuka Kipphardta, żywo, z publicystycznym zacięciem napisana i starannie przez Teatr Polski wystawiona, dobrze więc popularyzuje problematykę podstawową zarówno dla najnowszej historii nauki, jak i dla jej dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Eugeniusz Olszewski

## NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Hamilton Bailey, W. J. Bishop. *Notable names in medicine and surgery*. H. K. Lewis and Co. Ltd., London 1964, ss. XIII + 216.

Książka Baileya i Bishopa, nie jest, pomimo swojego tytułu, historią medycyny ani chirurgii. Zadaniem jej jest zbliżyć do lekarza czy przyrodnika sylwetki

<sup>1</sup> A w szczególności — elementem kultury (co by o tym nie sądzili organizatorzy Kongresu Kultury Polskiej, z którego prac przygotowawczych wyłączona była problematyka kultury naukowej i technicznej).

<sup>2</sup> Tej przede wszystkim tematyce poświęcone są też materiały opublikowane w dołączonym do programu przedstawienia zeszycie 23 wydawnictwa seryjnego „Teatr Polski”.